

OGŁOSZENIA:

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:

Rocznie rb. 5, pół-
rocznie rb. 2 k. 50,
kwartalnie rb. 1
kop. 25.

Numer pojedynczy
kop. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

Na 1-ej stronie
za wiersz gar-
montowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: **ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.**

Biuro Towarzystwa Akcyjnego „L. J. BORKOWSKI” ulica Szeroka № 1, telefonu 70 w Radomiu

Nadszedł transport mydła „NESTOR” i świec stearynowych newskiej fabryki w Piotrogradzie. Sprzedaż hurtowa.

O patryjotyzmie.

W przeżywanych obecnie przez kraj nasz ciężkich próbach, słowo „patryjotyzm” jest na wszystkich niemal ustach.

Czemże jest ów patryjotyzm?

Jest: ukochaniem bezgranicznym ziemi ojczyźnej, stawianiem wyżej w sercu swem najlichszej wydmy piaszczystej w kraju rodzinnym — od pomarańczowych gajów zagranicą. Jest: dokładną znajomością przeszłości kraju swego, poznaniem całej jego chwały i potęgi, wszystkich historycznych błędów, wszystkich win i zbrodni przodków. Z ich chwały, z ich sławy, z ich czynów wiekopomnych, czerpie się otuchę, która serca krzepi w ciężkich chwilach obecnych. Ich błędy uczą, czego się wystrzegać, ich zbrodnie — czego się wstydić, ich zdrady — co przeklinać! Jest patryjotyzm ukochaniem narodu swego ponad wszystko; wyróżnia go on z pomiędzy wszystkich innych narodów świata i stawia na takim piedestale w duszy, na jaki nie wdrzeć się innemu narodowi.

Choćby nie sławnym był i nie potężnym — miejsce jego w sercu — niedosięzonym jest. A każda jasna karta jego historii, każda jego postać świetlana, każde wyróżnienie jego, każdy najmniejszy nawet liść wawrzynu w wieńcu zasług — napełnia pierś radością nieopisaną, a łono rozszerza szlachetną dumą, że się jest tego narodu synem. Jest patryjotyzm — ciągłą, nieustającą modlitwą najserdeczniejszą o dobry los, o szczęście i rozkwit i powodzenie kraju i narodu swego. Jest patryjotyzm wyłączeniem sił wszystkich, aby do gmachu sławy i rozwoju narodu swego dodać własną cegiełkę pracy, twórczości, czy ofiary. I jest rozkoszą, której nie porównać z niczem — widzieć owoc pracy swej, dojrzewający Ojczyźnie i braciom na pożytek.

Patryjotyzm to złożenie na ołtarzu ojczystym samego siebie, wszystkich wysiłków swego ducha, wszystkiej pracy rąk swoich, bez zastrzeżeń, bez ograniczeń — słodkiej, ukochanej matce w ofierze. To nieustające ani na sekundę dążenie całego życia — wypłacić się Ojczyźnie; że mię za syna swego chciała, oraz zrozumienie, że ja cały i praca moja i wszystko moje — Ojczyźnie się należy. Jej

Z wrażeń wojennych.

Maruderzy włamywali się do piwnicy, bobrowali po wozówkach, kradnąc. Ustawiczne przemarsze utrudniały kopanie kartofli, leżących przy trakcie; ułatwiało to zadanie maruderom, dobierającym się do kopców. Raz przyszli w nocy po krowy, zadowolnili się kupnem 5 cieląt i 2 krów. Jakiś Czech od szpitala zażądał powozu i to koniecznie lepszego, nie pomogło odjęcie kół, trzeba było je ściągnąć ze strychu, gdyż groził podpaleniem. W rezultacie otrzymaliśmy wzamian starą, dwukonną dorożkę wartości 150 rb. i 400 kor. za powóz świeżo odnowiony, w cenie 700 rb. Kilka dni stał tabor z 200 wozów, wprawdzie kradli, ale zaopatrzyliśmy się u nich w cukier i kawę, których już brakowało.

27 rozpoczął się gwałtowny odwrót z nad Wisły; gościńcem sołecim od godziny 3 — 6 po południu, poczwórnym szeregiem ciągnął tabor. Porwano wtedy z pola 3 owce. Do bydła, które pędzili, zamieszano się czeladnie, stąd urosła plotka, że rekwirują krowy i parobcy rzucili się je odbijać. Na wszelki wypadek naszego bydła nie spędzaliśmy do późnego wieczora. Noc była może najfatalniejszą z dotychczasowych. O 1-ej zjechał na kwatery sztab austriacki i zajął prawie cały dom. Ponieważ był to już ostateczny odwrót, zachowywali się niżej krytyki. Do 4-ej zrana rozsyłali telefonicznie

tylko, wyłącznie Jej. Jest, to u nas w Polsce odczucie nieszczęść narodu, jego tragizmu, jego łez i niedoli, jest przysięgą świętą składaną w niemożliwym, że w miarę sił i umiejętności nad ulżeniem losu narodu pracować się bez wytchnienia będzie.

A podstawą patryjotyzmu — dobrze zrozumianego egoizmu narodowego. Strzedz bowiem musimy pieczołowicie wszystko to, co nam w spuściźnie ubiegłego wieku zostawiły, stojąc na straży ojczyźnej — aby ani jeden zagon z rąk naszych do obcych nie przeszedł; stojąc na straży świętyń naszych, aby ani jeden kościół nie stał opuszczony, a w opuszczeniu swem o pomstę do Boga wołający; broniąc skarbów sztuki i literatury rodzimej, zabytków dawnych o sławie minionych dni, mówiących przed zachłannością wrogów. Obowiązkiem jest naszym — polską mowę zachowywać jak relikwie w czystości nieskażonej i nie zachwaszczać jej naleciałościami.

Obowiązkiem jest — ziemię polską uprawiać polskimi rękami, nie oddawać jej na pastwę wyżyłkaczom, bowiem matką dobrą jest dla nas — czemuż niewdzięcznymi synami być dla niej mamy? Obowiązkiem jest sił naszych polskich nie rozpraszać w służbie obcym bogom, kiedy nie każdy polski zagon zaorany, kiedy nie w każdej chacie nad elementarzem polskim pochylają się płowe główki dziecięce. Obowiązkiem jest — grosz polski w kraju wydawać, nie wywozić go w świat, nie rzucać na stoły gry, nie zagwałdzać w bankach angielskich. Obowiązkiem jest przemysł polski uwolnić od obcych wpływów, zaangażować w nasze polskie przedsiębiorstwa — nasze, polskie kapitały i przestać już raz być tym biernym organizmem, którego krwią żyją niemieckie i żydowskie pijawki. Obowiązkiem jest, wreszcie, handel polski w polskich rękach zmonopolizować. Niech nie będzie ani jednej gałęzi wiedzy, ani jednej dziedziny pracy w Polsce, która by odłogiem leżała, lub któraby uprawianą była przez obcego przybysza.

Mści się, bowiem, na nas ta gościnność nasza!

Tak, zatem, jedynie dobrze zrozumiany egoizm narodowy dać może rękojmię rozwoju w przyszłości i zapewnić narodowi stanowisko — niezależne.

Lekceważenie tego prowadzi do zubożenia narodowego, do zubożenia w sprawach, które najżywiej obchodzą nas powinny, do niedocenia

rozkazy dzienne konsystującym w okolicy oddziałom. Nie zachowywali przytem żadnych ostrożności, tak, że byliśmy doskonale poinformowani o marszrucie. Żołnierze całą noc myszkowali po zabudowaniach gospodarskich, nie zostawiając ani 1-ej kłódki całej, oświetlali okna z zewnątrz, co robiło na nas wrażenie pożaru. Rano do godziny 10½ byliśmy o głodzie, gdyż nasi lokatorzy zajęli jadalny pokój i nie pozwolili przerwać sobie spoczynku. Po ich odjeździe zauważyliśmy brak nakryć słowowych, mapy ściiennej, czemu się zresztą nie można dziwić, gdyż byli to słynni huzarzy węgierscy. Była to już 13 z rządu kwatery.

W południe obserwowaliśmy masowy odwrót wojsk, które cofnęły się z okolicy, okopały się na południo-zachód od Prendocina. Groziło nam to bitwą. Z rana 29 gęsta mgła maskowała ruchy nieprzyjaciela. Zakaz kopania kartofli, w polu sąsiadującym z okopami, zwiększył nasze obawy i służba wzięła się do kopania wspólnego dołu na kryjówkę. Przepędziliśmy ½ dnia na gorączkowym śledzeniu pikiet austriackich na pagórkach Iżeckich.

Słychać było daleki huk armat, a z rzadka pojedyncze strzały karabinowe. W południe pojedynczo ukazali się kozacy, Austriacy tymczasem cofnęli się ku górom Świętokrzyskim.

Od tego czasu nie widzieliśmy więcej nieprzyjaciela, zostały tylko ślady jego przejścia w zajętych nasiewach, rozgrodzonych płotach, opustoszałych stajniach i trupach końskich, gęsto leżących przy drodze.

W. H.

swych sił, do ślepego hołdowania wzorom obcym i do uznania ich za jedynie dobre i naśladowania godne.

Zanik egoizmu narodowego rodzi w nas grzeszną hojność, w rzeczach, w których nie mamy prawa być rozrzutni, bowiem ktoś mniej niż my, ma do rozdania obcym ze swoich skarbów i dobytków! Zanik egoizmu prowadzi do opuszczenia tych, przekazanych nam przez ojców placówek, na których trwać — jest naszą powinnością świętą, prowadzi do serwilizmu i upodlenia, powiedzmy otwarcie — wynaradawiania, sprowadza gangrenę moralną — zanik patryjotyzmu.

Potrzebnym więc jest ten egoizm, jest on koniecznością naszego bytu, jest nieodzownym warunkiem gorącego i racjonalnego umiłowania Ojczyzny.

Byle nie schodził na manowce, byle czynnej miłości dla wszystkiego co swoje nie zamieniał na żarłoczną nienawiść ku wszystkiemu co obce.

Stanisław Czosnowski.

WOJNA

Przemysł.

Po stu trzydziestu jednym dniu oblężenia padła potężna warownia austriacka nad Sanem, zamykająca wszystkie drogi do Sanu i Dniestru ku najkrótszym i najdogodniejszym przejściom przez Karpaty.

Według Długosza Przemysł założył książę polski Przemysław w VII w. po Chr. Przez pewien czas znajdował się gród polski w ręku książąt kijowskich, odebrany przez Bolesława Chrobrego znów stał się łupem Jarosława księcia kijowskiego wraz z innymi grodami czerwińskimi, odzyskany przez Bolesława Śmiałego ponownie był stracony. Od r. 1086 do 1340 t. j. do zajęcia przez Kazimierza Wielkiego Przemysł, był jabłkiem niezgody, książęta kijowscy i haliccy kolejno się oń dobijali. Kazimierz Wielki wybudował tu pierwszy zamek murowany. Po śmierci Kazimierza W. Ludwik Andegaweński przyłączył Przemysł wraz z innymi miastami Rusi Czerwonej do Węgier. Dopiero królowa Jadwiga w r. 1387 powróciła Przemysł Polsce, od tego czasu miasto korzystało z opieki i przywilejów nadawanych przez królów polskich aż do czasu rozbiorów. Po rozbiorze Polski dostał się Austro-Węgrom, dziś faktum dziejowe oddało go w ręce zwyciężczych wojsk rosyjskich. Wojska austriackie poddając twierdzę, wysadziły w powietrze ważniejsze fortyfikacje i składy amunicji. W mieście są biskupi: unicki, Cechowicz i rzymsko-katolicki, Pelczar.

Na wschodnim froncie.

Komunikat z d. 25 b. m. zawiadamia, że wojska rosyjskie na froncie ku zachodowi od środkowego Niemna posuwają się naprzód.

Na prawym brzegu Narwi i na lewym brzegu Wisły sytuacja bez zmian.

W Karpatach wojska rosyjskie osiągnęły stanowcze i ważne powodzenie, zdobywszy szturmowo ważne pozycje austriackie na głównym, grzbiecie Beskid. Mimo wściekłych kilku kontrataków austriacy ponieśli porażkę i z kilku pozycji musieli się cofnąć. Wzięto przy tem licznych jeńców i mitraljezy.

Na zachodnim froncie.

Na froncie zachodnim sytuacja bez zmian ważniejszych, jednak Niemcom towarzyszy niepowodzenie.

Radomska Spółka Rolna

poleca: sól jadalną, kartofle, smar do wozów, Hacele, hufnale oraz koks kowalski, a na nadchodzący sezon wiosenny — gwarantowane nasiona oraz siewniki znanej firmy Pracnera.

Zmiana nazw miejscowości w Galicji.

Przed kilku miesiącami z inicjatywy członka Cesarskiego Tow. geograficznego i Cesarskiego rosyjskiego Tow. historyczno-wojennego, kapitana M. Kożewnikowa, za aprobatą generał-gubernatora Galicji przy „ruskiej radzie narodowej“ utworzona została komisja specjalna, mająca na celu ustalenie nomenklatury rosyjskiej miejscowości i rzek w Galicji, na Bukowinie i na Rusi Węgierskiej.

Według doniesienia urzędowego „Lwowskiego Wiestnika“, komisja ta zbierała się 22 razy i ustaliła już następujące podstawowe zasady zmiany nazw miejscowości: 1) wznawiane są starożytne ruskie nazwy, posiadające formy bądź rzeczowników, bądź przymiotników, tam gdzie nazwy polskie, węgierskie, rumuńskie lub niemieckie, o ile te historyczne formy nie znajdują się w kolizji ze współczesną fonetyką rosyjską; miejscowościom w Galicji ruskiej, nie mającym starożytnych nazw ruskich, pozostawiać należy nazwy obecne, nadawszy im tylko formę rosyjską; 2) w zasadzie zachowywane zostają nazwy ludowe miejscowości na całej Rusi nadkarpaciej oraz w polskiej części Galicji i rumuńskiej części Bukowiny; gdzie równoległe z nazwami historycznymi istnieją utrwalone ludowe nazwy miejscowe—pozostają jedne i drugie, przyczem za urzędową uważana jest nazwa historyczna; 3) niemieckie nazwy geograficzne na razie pozostają, przyczem wysłuchawszy opinii w tej sprawie „rady narodowej“, należy zwrócić się do władz odpowiednich z propozycją zastąpienia tych nazw przez nazwy rosyjskie, możliwie związane z obecnymi wypadkami historycznymi (nazwiskami mieszkańców miejscowych, którzy położyli znaczne zasługi dla sprawy rosyjskiej w Galicji, najbardziej ucierpieli od Austraków, lub też nazwiskami rosyjskich wyzwolicieli); 4) nazwom topograficznym, posiadającym skróconą nazwę przymiotnikową, nadać formę całkowitą; 5) w nazwach złożonych przymiotnik powinien być umieszczony przed rzeczownikiem; 6) końcówka „ska“ w nazwach miejscowości ruskich zastąpiona zostaje przez przyrostek (suffizsum) „cze“, jako odpowiadającym polskiemu „ska“, które w nazwach ruskich zjawiało się wyłącznie pod wpływem polskim; 7) nazwy, posiadające formę przymiotnikową i kończące się na „cze“, należy pisać z końcówką na „czje“; 8) w nazwach polskich, według terminologii, stosowanej w Królestwie Polskim, końcówkę „ce“ należy pisać w formie „cy“, zaś końcówkę „ów“—w formie „ow“; 9) w nazwach miejscowości polskich, posiadających znaczną ilość spółgłosek, wyraźnie nie dające się słyszeć w mowie dźwięki „rz“, zastąpione są przez literę „ж“, lub „ш“; 10) w celu przestrzegania należytego wymawiania nazw należy, pisząc je, zaopatrywać w akcenty.

Zgodnie z zasadami powyższymi, które uzyskały już aprobatę generał-gubernatora, komisja ukończyła już opracowywanie projektu zmiany nazw głównych punktów zaludnionych w Galicji i wkrótce rozpocznie rewizję nazw wszystkich wogóle wsi kraju. Poza tem komisja rozpoczęła już badanie nazw hydrograficznych i orograficznych Galicji w celu odpowiedniej zmiany nazw rzek i gór. Po ukończeniu tych prac, według takiego samego planu, zostaną poddane rewizji nazwy miejscowości na Bukowinie i Rusi węgierskiej.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

Na ogólnym Zebraniu K. O. m. R. w dniu 25 marca r. b. rozpatrzono następujące sprawy: 1) Zatwierdzono wydanie zapomóg w sumie rb. 49 kop. 50 i 11 bezpłatnych obiadów; 2) Przyznano pożyczki na sume rb. 270; 3) Postanowiono wystąpić do C. K. O. o przyznanie funduszu pożyczkowego dla adwokatów i sędziów oraz kapitału obrotowego dla szwalni; 4) Zatwierdzono budżet miesięczny dla Ochrony Komitetu na 750 dzieci w sumie rb. 1975 kop. 83, licząc w tym koszt wydawania gorącego posiłku; 5) Postanowiono podanie Jana Czapińskiego o udzielenie mu pożyczki w sumie rb. 2000, — przedstawić Komitetowi Gubernialnemu w celu udzielenia mu powyższej pożyczki; 6) Wyjaśniono, że pożyczki nauczycielom, z wyjątkiem nauczycieli ludowych, mogą być wydawane przez C. K. O. za pośrednictwem Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 55), nauczyciele zaś ludowi winni się zwracać o pomoc do Koła Nauczycieli Ludowych w Warszawie (Szopna 16); 7) Ustanowiono komisję do oceniania szkód i strat, poczynionych w mieście wskutek działań wojennych, powołując do komisji p. p. Zdzisława Woszczyńskiego i Bolesława Epsteinę z prawem kooptowania biegłych; 8) Ze sprawozdania delegata do Komitetu Gubernialnego przyjęto do wiadomości, że na miesiąc marzec C. K. O. przysłał Komitetowi m. Radomia zasiłek w sumie rb. 15060, — w tem rb. 5560, — dla Sekcji Dobroczynnej Żydowskiej; 9) Postanowiono polecić Sekcji Sanitarnej zorganizowanie pomocy lekarskiej dla niezamożnej ludności w celu zapobieżenia wybuchowi epidemii; 10) Przyjęto ofiarę 25 korcy kartofli od p. Wacława Przychodzkiego; 11) Z powodu Świąt

Wielkanocnych następane zebranie Komitetu odbędzie się 7 kwietnia r. b. o godzinie 6 po południu.

Z M I A S T A.

Poświęcenie i otwarcie taniej kuchni dla inteligencji przy palcu Sobornym № 2. W czwartek ubiegły ks. Gierycz dopełnił poświęcenia pierwszej w Radomiu taniej kuchni otwartej staraniem Komitetu Obywatelskiego m. Radomia dla inteligencji. Wobec coraz trudniejszych warunków, z jakimi walczy od rozpoczęcia się wojny, duża część naszej inteligencji otwarcie taniej kuchni witać trzeba z najwyższym uznaniem, zwłaszcza, że jak z pierwszego dnia sądzić można, zadawalniać będzie w zupełności ludzi niewymagających wykwinnych potraw, a tylko zdrowego i smacznego pożywienia. „Menu“ pierwszego obiadu składało się z zupy pomidorowej, kotletów cielęcych z marchewką i chleba, zaznaczyć trzeba że porcje są obfite. Obiad taki, podany na miejscu lub zabrany do domu, kosztuje 25 kop. Wobec coraz wzmagającej się drożyzny produktów żywnościowych, opalu i kosztu utrzymania służby, korzystanie z „taniej kuchni“ dla wielu bardzo rodzin, zwłaszcza osób pojedynczych ułatwi wiązanie w wydatkach domowych końca z końcem, które zaczyna być coraz trudniejszą zagadką.

Wyjaśnienie. Wzmianka o częściowym wznowieniu czynności Sądu Okręgowego w Radomiu, w szczególności o otworzeniu Wydziału Hypotecznego i Kancelarii rejenta Burgharda, pomieszczona w № 21 „Gazety Radomskiej“, wbrew wszelkim oczekiwaniom dała materiał do powstania na mieście bezpodstawnej pogłoski, jakoby jeden tylko rejent Burhard był uprawniony do właściwych czynności W celu sprostowania tej pogłoski, jest niezbędnym uzupełnić powyższą wzmiankę przez następujące praktyczne wyjaśnienie, zaczerpnięte z miarodajnego źródła. Na posiedzeniu odbytem 15 marca r. b. pod przewodnictwem Prezesa Sądu, po ustaleniu faktu, że dotychczasowe kancelarie rejentów nie będą zwolnione od postoju wojennego szpitala, a szczupłość wydziału hypotecznego pozwala na udzielenie tylko jednego pokoju dla kancelarii rejentalnej, również po wyrażeniu zgody z liczby obecnych na posiedzeniu rejentów jednego tylko P. Burgharda na pracę w tych warunkach — zdecydowano, że stale przy wydziale hypotecznym będzie czynnym P. Burghard. Jednakże wszyscy pozostali radomscy rejenci zachowują nadal prawo do wszelkich czynności notarialnych i hypotecznych po uprzednim zawiadomieniu Sądu Okręgowego, że zyczą przystąpić do pełnienia służby.

Wydział hypoteczny Sądu Okręgowego i kancelaria rejentalna w lokalu tegoż wydziału są czynne od d. 21 b. m. w gmachu Sądu Okręgowego (wejście przez główne drzwi).

— Sprostowanie. W pismach warszawskich ukazała się wzmianka, jakoby radomski Komitet Obywatelski wszedł w porozumienie z Wszechrosyjskim Związkiem Ziemstw, co do organizacji akcji sanitarnej-lekarskiej na terenie ziemi Radomskiej i Kieleckiej. Jak poinformowaliśmy się u źródła (w biurach Kom. Obyw.) wzmianka ta jest błędna, gdyż Komitety Obywatelskie gubernialny radomski i miejski w żadne porozumienie ze Wszechrosyjskim Związkiem Ziemstw nie wchodziły.

Akcja sanitarna Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw na terenie ziemi Radomskiej prowadzona jest wspólnie z oddziałem radomskim Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej.

Zgubioną d. 21 b. m. przy ulicy Dymitrewskiej książkę do nabożeństwa można odebrać u Michałskiego — Górki Lubelskie 23.

Handel żydów na wsi. Przed kilku tygodniami senat ogłosił wyjaśnienie w zasadniczej sprawie handlu żydów poza „granicą osiedlenia“. Kwestja powstała przy stosowaniu prawa z r. 1882 pod postacią „przepisów tymczasowych“ dla żydów. Na zasadzie tego prawa, miejscowości wiejskie nawet w obrębie „granic osiedlenia“ zostały zaliczone do rzędu tych, gdzie żydom stale mieszkać nie wolno. Ci jednak żydzi, którzy tam już mieszkali przed wydaniem owych „przepisów tymczasowych“, mogli tam pozostać nadal.

Obecnie zrodziło się pytanie, czy ta kategoria żydów, która mieszka na wsi jeszcze z czasów poprzedzających wydanie „przepisów tymczasowych z r. 1882, ma prawo zajmować się handlem?

Senat wyjaśnił zatem, że żydzi tej kategorii mają prawo zajmowania się handlem w tej wsi, w której mieszkali jeszcze przed r. 1882. Prawo to jednak nie jest dziedziczne i wobec tego, żydzi, urodzeni po r. 1882 z rodziców mieszkających na wsi, nie mają prawa zajmowania się handlem nawet w tej samej wsi.

Ofiary. Dla najbiedniejszych dzieci na święta do uznania Siostry Miłosierdzia, zamiast kwiatów na grób ukochanej Krysienki Suligowskiej składa babka B. S. rb. 5 i M. K. rb. 5. Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej Krysienki Suligowskiej, dla najbiedniejszych dzieci, do uznania Siostry Miłosierdzia II ochrony na Piaskach, składają rb. 5 F. i L. Cywińscy.

Zamiast kwiatów na trumienkę Krysii Suligowskiej składa Wilhelmina Karsch rb. 5 na przytułek dla obłąkanych i rb. 5 dla biednych dzieci do uznania Siostry Miłosierdzia.

Zamiast kwiatów na trumienkę Krysii Suligowskiej składają Feliksostwo Łagodzińscy rb. 5 dla biednych dzieci i rb. 5 na rzecz Tow. Wpisów pensji p. M. Gajl.

Zamiast kwiatów na trumienkę s. p. Krysii S. składają K. i A. M. rb. 10 na II Ochronę i rb. 10 na III Ochronę i K. M. składa rb. 10 na chleb dla głodnych dzieci do uznania Kom. Obyw. m. Radomia.

Dla uczczenia pamięci Krysii Suligowskiej rodzice składają na wpisy Szkoły Handlowej męskiej rb. 10; Szkoły Handlowej żeńskiej rb. 10; na T-wo wpisów pensji p. M. Gajl rb. 10, na Tow. opieki nad zwierzętami rb. 7, na chleb dla biednych dzieci rb. 7 do uznania Siostry Miłosierdzia.

Z ziemi Radomskiej.

Wiadomości i korespondencje.

Z pow. Opoczyńskiego.

Działalność Komitetu Obywatelskiego ograniczała się na dostarczaniu najbiedniejszym mąki i kartofli w miarę skromnych dotąd środków. Zapomoga w naturze dla jednej osoby na tydzień wynosi 50 kop. Zbiegów z bliższych i dalszych okolic jest w powiecie około 10,000. Są wsi, gdzie w jednej izbie nocuje do 40 osób. 75% zbiegów nie ma literalnie nic. Założono jedną herbaciarnię i 18 punktów z wodą gotowaną. Dostarczenie odzieży zwłaszcza dla kobiet i dzieci jest rzeczą pilną i nieodzowną. Wobec braku paszy przewidywana jest niemożność utrzymania resztek inwentarza i rozpoczęcia robót wiosennych, o ile stan obecny potrwa jeszcze kilka tygodni.

Z Ostrowca. W początkach grudnia otworzono tu sklep spożywczy K. O., który w okresie sprawozdawczym zakupił rozmaite przedmioty pierwszej potrzeby na sumę ogólną 12,732 rk. 39 kop., odstępując je robotnikom i urzędnikom po cenie kosztu. Za gotówkę sprzedano za 5,899 rb. 90 kop., wydano bony zapomogowe robotnikom darmo na sumę 6,076 rb. 80 k. Sklep czasami zmuszony był ograniczać swe czynności wskutek braku poszczególnych materiałów, spowodowanego wielką trudnością przy ich nabywaniu, a nadewszystko wobec wielkiego braku środków przewozowych. Dla zapobieżenia tym przeszkodom Komitet zwrócił się o pomoc do C. K. O. Po sporządzeniu tymczasowej statystyki, wykazującej konieczność wyżywienia 11,000 osób, co wyniosłoby na osobę 9 k. (przy 10,000 rb. przeznaczonych miesięcznie na ten cel przez Zakłady Ostrowieckie), Komitet postanowił pomóc robotnikom w wyszukiwaniu pracy poza obrębem Ostrowca i dać im większą swobodę ruchów przez udzielanie jednorazowej zapomogi żywnościowej w kwocie 2 rb. na osobę dorosłą i 1 rb. na dziecko do lat 10. W okresie sprawozdawczym wydano takich zapomóg na ogólną sumę 6,076 rb. 80 k. Puszczona w ruch, jednocześnie ze sklepem, kuchnia wydała 3,240 obiadów (w tem 714 płatnych). Ponieważ robotnicy Zakładów mieszkają w promieniu kilkunastu wiorst od Ostrowca, Komitet czyni starania, aby uprzywilejnić robotnikom korzystanie z kuchni w okolicy. W zakresie pośrednictwa pracy Komitet zasięgał wiadomości o zapotrzebowaniu robotników do rozmaitych robót i tą drogą dostarczył pracy 1,460 robotnikom, przeważnie na roboty krótkotrwałe. Członkowie Sekcji sanitarnej zbadali domy, oraz podwórza fabryczne i prywatne. Wskutek drugiego pobytu wojsk — głównie taboru — stan sanitarny badanych miejscowości znaleziono dość opłakany. Węć w budynkach fabrycznych zarządzone niezbędne środki, właścicielom zaś domów prywatnych polecono również zastosować odpowiednie środki pod rygiorem poniesienia kary, w razie znalezienia nieporządków przy następnych oględzinach.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i pomocy w czasie ciężkiej choroby, jak również przy oddaniu ostatniej posługi naszej ukochanej córce

s. p. **Krysii Suligowskiej,**

a w szczególności księdzu prefektowi Rostafińskiemu i uczniom 7-ej klasy Szkoły Handlowej męskiej składają z głębi zbolowanych serc „Bóg zapłać“

Rodzice.

OGŁOSZENIA.

Torfu opałowego wyborowego 15 wagonów niedrogo do sprzedania. Wiadomość st. Życzyn-Podobłocie. 2